

Toruń 12.09.2022

dr hab. Andrzej Pydyn, prof. UMK
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Recenzja pracy doktorskiej mgr. Pawła Marka Pogodzińskiego
pt. „Zabytki skutnicze z archeologicznych badań Gdańska z lat 1988-2015”
przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Waldemara Ossowskiego, prof. UG**

Wstęp

Przy wstępnej ocenie recenzowana praca mgr. Pawła Marka Pogodzińskiego wydaje się poruszać bardzo techniczne zagadnienia archeologii nautycznej/morskiej. Niemniej zagadnienia te zostały przedstawione w szerszym kontekście zmian dokonujących się w tradycji skutniczej oraz uwzględniają złożoną historię samego Gdańska, który przez stulecia był jednym z najważniejszych portów Bałtyku. Rozpiętość chronologiczna pracy, która obejmuje dziesięć stuleci od XI wieku do połowy XX wieku, mogła być przyczyną jej krytyki. Niemniej autorowi udało się zrećcznie wyjść poza utarte szablony obowiązujące w podzielonej na okresy chronologiczne polskiej archeologii.

W swojej zasadniczej części praca przedstawia zestawienie zabytków skutniczych z różnych prac archeologicznych realizowanych na terenie szeroko rozumianego Starego Miasta w Gdańsku w latach 1988-2015. Bez wysiłku autora informacje na ich temat zniknęłyby w bardziej ogólnych sprawozdaniach i publikacjach. Można więc uznać, że sam rozdział 6 (str. 46-153) stanowi cenny wkład w systematyzowanie wiedzy w zakresie skutnictwa gdańskiego. Oczywiście autor nie ogranicza się do samego katalogu i już na pierwszych stronach pracy stawia kilka interesujących pytań badawczych. Pozwolę sobie przytoczyć kilka z nich (str. 6):

„Czy drewniane zabytki skutnicze odkryte w trakcie badań archeologicznych stanowią ważne źródło do studiów nad funkcjonowaniem Gdańska jako ośrodka portowego w okresie od średniowiecza do nowożytności?”

„Kto i dla czego używał wtórnie drewna skutniczego?”

„W jakim okresie najwięcej używano wtórnie elementów skutniczych i dlaczego?”

„Jakiego rodzaju elementy były wykorzystywane?”

„W jakich historycznych dzielnicach Gdańska występują najczęściej elementy szkatnicze i dlaczego?”

Stronę wcześniej (str. 5) autor przedstawia następujący cel pracy:

„Celem pracy jest analiza źródeł archeologicznych – zabytków szkatniczych – oraz ich szeroka interpretacja uwzględniająca kontekst kulturowy, społeczny i gospodarczy.”

Wydaje się, że na te interesujące pytania nie znajdujemy w pracy jednoznacznych odpowiedzi. Nie udziela ich w sposób wyczerpujący nawet rozdział 8 – „Wtórne wykorzystanie elementów szkatniczych” (str. 207-260).

Na pierwszych stronach rozprawy (str. 1-3) autor porusza niezmiernie interesujący teoretyczny fenomen „życia społecznego” przedmiotów materialnych, w tym przypadku statków lub ich fragmentów. Wątek ten niestety nie jest rozwijany w pracy i brakuje odniesienia do znanej literatury, np. do ważnej pracy pod redakcją A. Appadurai *Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*. Niestety rozdźwięk pomiędzy zagadnieniami teoretycznymi a tradycyjną interpretacją archeologiczną jest powszechną przypadłością wielu współczesnych publikacji archeologicznych.

Konstrukcja pracy

Konstrukcja pracy jest poprawna i przejrzysta. Składa się ona z krótkiego wstępu od autora oraz jedenastu rozdziałów z licznymi podrozdziałami. Rozprawa tworzy logiczną całość i przedstawiona jest na 325 stronach. Zakończona jest obszerną bibliografią. Brakuje niestety spisu ilustracji, które licznie występują w pracy i cennie ją uzupełniają. Pod względem językowym napisana jest poprawnie. Momentami razi nadmierne stosowanie myślników i nawiasów, ale można to uznać za indywidualny styl autora.

Pewien niedosyt pozostawia skrótowość posumowania (str. 292-293), zawartego na półtorej stronie. Co stanowi wyraźny kontrast w zestawieniu z wcześniejszymi obszernymi i wyczerpującymi rozdziałami oraz postawionymi na pierwszych stronach pracy pytaniami badawczymi.

Treść pracy

W pierwszym rozdziale będącym wstępem, autor stawia wiele pytań badawczych, o których wspomniano już powyżej. Jednocześnie określa on cel pracy oraz zakres chronologiczny, który jest wyjątkowo szeroki i z pewnością stanowi jeden z atutów tej rozprawy.

W rozdziale drugim autor zapoznaje czytelnika z zagadnieniami terminologicznymi. Zagadnienia te pojawiają się w większości publikacji poświęconych sztucnictwu historycznemu od czasów prac prof. Przemysława Smolarka. Stanowi to z pewnością również odzwierciedlenie skrupulatności promotora omawianej rozprawy. Przedstawiane są poszczególne typy jednostek pływających, co z całą pewnością porządkuje wiedzę czytelnika. Niemniej przytaczanie ze *Słownika języka polskiego* definicji wraku, portu i stoczni wydaje się zbyteczne. Podobnie nieuzasadnione jest przytaczanie dyrektyw EU dotyczących recyklingu statków, zwłaszcza, że autor podaje własne udane definicje recyklingu i upcyklingu stosowane w omawianej rozprawie.

Rozdział trzeci zapoznaje czytelnika z historią badań archeologicznych Gdańska. Przedstawione są najważniejsze działania realizowane w okresie przedwojennym oraz po II Wojnie Światowej (głównie badania Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk). Osobny podrozdział dotyczy działań Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, zwłaszcza po 1987 roku, kiedy to muzeum przejęło nadzór nad ochroną archeologiczną Gdańska. Zbiegło się to z szeregiem inwestycji realizowanych na terenie historycznego centrum miasta. Materiał zgromadzony od tego czasu do 2015 roku stanowi podstawę źródłową analizowanej dysertacji.

W rozdziale czwartym podsumowującym badania zabytków szutniczych z obszaru Gdańska autor po raz kolejny uzasadnia potrzebę powstania omawianej rozprawy. Wspomina najstarsze publikacje, w tym jeszcze te z XIX wieku, autorstwa Bischoffa i Conwentza. Przytacza też fundamentalne prace Smolarka i Zbierskiego. Jednocześnie podkreślając, że najslabiej opracowane są zabytki pozyskane w ostatnich trzech dekadach. Autor zaznacza, że niezmiernie ważne wyniki datowań dendrochronologicznych pochodzą z dwóch odmiennych ośrodków, a z całą pewnością stworzenie spójnej bazy danych dla datowań dendrochronologicznych elementów szutniczych ułatwiłoby ich interpretację.

Rozdział piąty poświęcony jest charakterystyce źródeł. Oczywiście najważniejsze dla autora są źródła archeologiczne stanowiące podstawę tej rozprawy. Jednocześnie podkreśla on, że nie wszystkie źródła tego typu, z lat 1988 – 2015, są dostępne ze względu na brak ich podstawowego opracowania. To po raz kolejny ukazuje niedoskonałość formuły badań ratowniczych zastosowanych w polskiej archeologii w ostatnich dekadach. Autor w kilku zdaniach uzasadnia wydzielenie zbioru 131 zabytków szutniczych, które zostały ujęte w niniejszej dysertacji. Niestety argumentacja ta wydaje się stosunkowo powierzchowna i mało przekonująca. Autor z całą pewnością posiada dogłębną wiedzę, która pozwala na uzasadnienie dokonanych wyborów.

Dodatkowe dwa krótkie podrozdziały poświęcone są źródłom historycznym i etnograficznym.

Rozdział szósty, najobszerniejszy (str. 46-153), stanowi najistotniejszą źródłową część pracy. Rozdział ten przedstawiony jest w układzie odnoszącym się do podziałów terytorialno-historycznych Gdańska: Zamczysko - Baszta Łabędź, Stare Miasto, Główne Miasto, Wyspa Spichrzów, Stare Przedmieście, Brabank, Ołowianka.

Z rejonu Zamczysko - Baszta Łabędź pochodzi zbiór zabytków skutniczych, np. klepki, kłamry przytoczone przez autora. Niemniej to nie one są bezpośrednim dowodem na obecność jednostek splawu wiślanego w Gdańsku, a raczej monety z głębi Polski tam odnalezione.

Analiza materiału z obszaru Starego Miasta dotyczy głównie rejonu ulic Łagiewniki i Tartaczna. Autor przytacza szereg zabytków skutniczych od stępek przez denniki po deski poszycia. Dostarcza dokładnej interpretacji oraz wielu analogii do omawianych zabytków. Natomiast dowiadujemy się niewiele o kontekście ich odnalezienia oraz potencjalnego ponownego zastosowania, co miało być jednym z głównych pytań badawczych omawianej pracy.

Najwięcej informacji dostarczają znaleziska pochodzące ze stanowisk z rejonu Głównego Miasta (Targ Rybny, Zielona Brama, Dwór Artusa, ulica Grząska, ulica Św. Ducha) i Wyspy Spichrzów (Stągiewna, Żytnia, Jagłana, Chmielna). Tutaj podobnie jak przy omawianiu znalezisk z rejonu Starego Miasta autor skupia się na walorach skutniczych znalezisk i ich potencjalnych analogiach, pomijając w znacznym stopniu kontekst ich ponownego zastosowania i odnalezienia. Wyjątkiem może być latryna z Targu Rybnego do której konstrukcji wykorzystano klepki poszycia z jednostki płaskodennej oraz podłoga z rozłożonej łodzi wręgowo-klepkowej z Dworu Artusa. Elementy skutnicze z ulicy Grząskiej opisane zostały jako zalegające w najstarszym poziomie, związanym z przygotowaniem gruntu pod zabudowę.

Zagadnienie ponownego wykorzystywania elementów skutniczych pojawia się w podrozdziale poświęconym Staremu Przedmieściu a zwłaszcza tzw. Lastadi (Łasztowni), będącej najstarszą znaną stoczną w Gdańsku. Autor zaznacza, że znaczna ilość elementów skutniczych jak tu musiała się tu pojawiać nie ulegała przypadkowej depozycji i porzuceniu, a była wykorzystywana jako materiał budowlany lub ewentualnie opały. Niestety wątek ten nie został szerzej rozwinięty.

Wykorzystywanie klepek do budowy kanałów ściekowych funkcjonujących od XVI do połowy XIX wieku, zostało omówione przy okazji analizy materiału pochodzącego z

rejonu Podwała Przedmiejskiego. W tym miejscu autor po raz pierwszy starał się przedstawić szersze postawy gospodarcze i społeczne tych działań.

Kontynuacją części interpretacyjnej wcześniejszych rozważań jest rozdział siódmy poświęcony analizie typów jednostek pływających bazujący na omówionych zabytkach skutniczych. Autor proponuje tradycyjny podział na łodzie jednopienne, klepkowe (z rozróżnieniem na rybackie, towarowe i bojowe) oraz bezstępkowe jednostki płaskodenne.

W podrozdziale poświęconym łodziom jednopiennym przedstawiony jest ogólny podział tych jednostek oraz potencjalny sposób ich zastosowania. Rozważania te bazują na starszej literaturze, a zwłaszcza na publikacjach prof. Smolarka i prof. Ossowskiego. Autor sam przyznaje, że z terenu Gdańska odnaleziono tylko jedną jednostkę tego typu i to jeszcze w XIX wieku.

Kolejne dwa obszerne podrozdziały poświęcone są jednostkom klepkowym (str. 161-191) i płaskodennym jednostkom bezstępkowym (str. 191-206). Napisane są one przejrzystym językiem i dostarczają bardzo dużą ilość usystematyzowanych informacji na temat skutnictwa bałtyckiego. Podrozdziały te mogłyby stanowić samodzielne publikacje naukowe. Niestety nie odnoszą się one prawie w ogóle do rozdziału wcześniejszego, a co za tym idzie w ograniczony sposób do samego tytułu rozprawy.

Zagadnienia badawcze poruszane w rozdziale ósmym zatytułowany „Wtórne wykorzystanie elementów skutniczych” (str. 207-260) ukazują, że temat ten jest bliski sercu i zainteresowaniom naukowym badacza. Przytacza on nie tylko wyniki wcześniejszych prac, ale również rezultaty własnych badań. Szereg pytań badawczych postawionych na pierwszych stronach rozprawy pozwala przypuszczać, że właśnie tutaj znajdziemy na nie odpowiedzi. Niestety, znaczna ich część pozostała bez odpowiedzi, o czym wspomniałem już w pierwszej części recenzji. Niewystarczające wydają się też powiązanie tego rozdziału z rozdziałem szóstym „Zabytki skutnicze z Gdańska”, z wyjątkiem podrozdziału 8.5.

Również rozdział dziewiąty „Zabytki skutnicze z Gdańska na tle odkryć w wybranych ośrodkach portowych w Polsce” (str. 261-274), mimo swojej wartości naukowej, wydaje się słabo merytorycznie połączony z główną częścią dysertacji. Jako rodzaj wprowadzenia mógłby się on znaleźć w innej części rozprawy.

Rozdział dziesiąty „Gdańsk jako ośrodek portowy, miejsce budowy i napraw jednostek pływających do XIX wieku – zarys” (str. 275-291) zawiera cenne informacje zarówno archeologiczne jak i historyczne, niemniej nie stanowi posumowania pracy.

Niedosyt z półtorastronicowego podsumowania został zaznaczony we wcześniejszej części recenzji. Tak ambitna i interesująca rozprawa z całą pewnością zasługuje na dużo bardziej rozbudowaną konkluzję.

Podsumowanie

Mając na względzie wszystko co napisano powyżej, stwierdzam, że praca doktorska mgr. Pawła Marka Pogodzińskiego zatytułowana „*Zabytki skutnicze z archeologicznych badań Gdańska z lat 1988-2015*” spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 nr 1669) i ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 roku (Dz.U.2018 nr 1669 z późn. zm). Wnoszę również o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Andrzej Pydyn, prof. UMK